

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpisywanie ogłoszeń za pomocą kwartału 230 mk.  
z odroczeniem do końca 1917 roku, miesięcznie 77 fen., z odroczeniem do  
końca 31 lutego. — W ekspedycji i w agencjach 95 fen. miesięcznie.  
Z odroczeniem do końca 31 lutego. — Wypisła pod opaską kwartału 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

## Wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z dnia na dzień następnym.

Adresowo należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 20,  
Raupachstrasse 6.

Stawa ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 5. kwietnia 1917.

## Rezolucja wojenna rządu amerykańskiego.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu pod datą 3 kwietnia: Rząd amerykański doręczył obywatelom iziom deklarację, w której oświadcza, że istnieje stan wojenny z Niemcami. Dyskusję nad tą deklaracją odłożono do następnego dnia.

Przewodniczący komisji senatu dla spraw wojennych, Chamberlain przedłożył projekt ustawy, która przewiduje wywłaszczenie w rzeczywistości wojskowym około pół miliona chłopów. Ustawę odesłano do komisji.

Inny telegram z Waszyngtonu donosi, że komisja senatu dla spraw zewnętrznych zgodziła się na propozycję rządu, by uznać, że stan wojenny pomiędzy Ameryką a Niemcami faktycznie już istnieje.

O przygotowaniach i nastrojach wojennych w Ameryce donosi londyńska »Times« co następuje:

Rekrutacja jest w pełnym biegu, wszędzie widzi się ruch wojskowy. Nie należy się zaraz spodziewać od Stanów Zjednoczonych nadzwyczajnej pomocy, nie są one bowiem nie lepiej przygotowane niż Anglia na początku wojny, a zarządzenia wojskowe, które dotąd poczyniono, służą wyłącznie w celach obrony.

Alie powołanie ochotników przez prezydenta da powód do agitacji w celu wysłania armii ekspedycyjnej do Europy. Wielu pragnęłoby, aby kilka dywizji armii regularnej wysłano natychmiast za morze, ale ze względu na Maksyk i ew. rozruchy wewnętrzne byłoby nierozsądnie rozdrabniać małą armię stałą. Może później będzie można uczynić coś pod tym względem. Obecnie jest prawdopodobne, że w Waszyngtonie zadowolą się przekształceniem amerykańskiej eskadry lotniczej we Francji w korpus amerykański i wzmocnią ten oddział ochotnikami.

Mówi się też wiele w Waszyngtonie o tem, że kongres ma uchwalić dwadzieścia milionów do miljarde funtów pożyczki dla aliantów.

## 13 uzbrojonych okrętów amerykańskich plynie do Europy.

»Evening World« donosi: Od 1 kwietnia znajduje się trzynaście uzbrojonych amerykańskich okrętów handlowych w drodze do okolic zagrożonych blokadą niemieckich łodzi nurkowych.

### Prezydent Wilson

pragnie pokrywać wydatki na wojnę  
z dochodów bieżących.

»Telegraf« donosi z Nowego Yorku: Ogólny znajduje poklask propozycja prezydenta Wilsona, by koszty wojenne pokrywać przeważnie z podatków, zamiast zaciągać wysokie pożyczki. Prawdopodobnie zaprowadzi się znów podatki akcyzowe, jakie pobierano podczas wojny z Hiszpanją. Ponadto mają być nałożone podatki na herbatę, kawę i inne artykuły spożywcze.

## Z wydarzeń w Rosji.

»Times« otrzymuje od swego korespondenta z głównej kwatery rosyjskiej list, w którym tenże donosi pomiędzy innymi:

Celem pobytu ministrów w głównej kwaterze jest stworzenie nowej organizacji wojskowej. Po ustąpieniu cara bowiem zerwany został wszelki kontakt pomiędzy naczelnym dowództwem armii na froncie a Petersburgiem. Na konferencji tej postanowiono stworzyć na wzór angielski gabinet wojskowy, do którego należełby minister Guczow i Lwow, a pozostałym ministrów dla spraw zewnętrznych, finansów, kolei i żelaznicy. Ma także należeć do tego wydziału Kereński, przedstawiciel socjalistów w nowym rządzie rosyjskim.

Jest także druga bardzo ważna kwestja do rozwiązania, mianowicie zmiana osób w naczelnym dowództwie. Na ogół uważają za konieczne wielkie i rozległe zmiany. Pragnie się zerwać z przywilejami

i zasadą starszeństwa i wyznać, że, podobnie jak w rządzie, także i w armii są możliwymi zmiany za sadnicze. Wiele oficerów zwolniono na podstawie głosowania żołnierzy, prawie zawsze słusznie, często dlatego, ponieważ mieli barwila niemieckie.

Nastroj antyniemiecki ujawnia się w wojsku bardzo silnie. Nikt nie myśli o zaprowadzaniu zasady wyboru oficerów przez żołnierzy i ograniczenia ich władzy.

Korespondent rozmawiał także z generałem Aleksiejewem, który w chwilach przelomowych odegrał wybitną rolę. Aleksiejew radził carowi, aby zgodził się na ustępstwa, ale car nie chciał, opierając się na zupełnie nieprawdziwych raportach byłego ministra wojny Belajewa. W końcu chciał car wziąć wojsko z frontu, by tłumić rewolucję. Aleksiejew zakłamał go, by nie popełniał tego samobójstwa. Również przeszkodził podróży cara na Krym, gdy wracał z Pskowa, i zatrzymał go w głównej kwaterze tak długo, aż nie wzięli go pod swój nadzór wysłańcy Dumy.

## Kereński gwarantem socjalistów w nowym rządzie.

W środę przybyła do Petersburga delegacja floty czarnomorskiej. Kereński powitał delegację następującymi słowami: »Jestem socjalistą i republikaninem. Jedynym moim zadaniem jest zwołanie konstytuancy i obrona praw wywalczonych przez lud. Proszę was tedy, nie wierzyć pogłoskom, rozszerzanym przez wrogów ludu i woleńców. Jestem waszym zakładnikiem wśród członków rządu i ręczę moją głową, że lud nie potrzebuje się niczego obawiać.

Gdyby istniało choć zdżóło prawdopodobieństwa, że rząd nie mógłby wypełnić swych zobowiązań, natenczas wystąpił bym natychmiast z jego składu i przeszedł do was. Powtarzam: »Nie macie się czego obawiać.

Zalugi okrętów floty czarnomorskiej »Pantelemon« i »Kafale, które w roku 1906 otrzymały te nazwy, odzyskały swe pierwotne nazwy stające z czasów rewolucji 1905 roku, »Potemkin« i »Oczakow«.

## Protopopow oskarżony o zdradę stanu.

»Ekstrablade« donosi ze Sztokholmu, że Protopopow oskarżony jest o zdradę stanu. Akt oskarżenia, który wkrótce zostanie ogłoszony, obwinia także i carową, jako współwinną. Oskarżenie opiera się na dokumentach, które pochodzą z tajnego archiwum Protopopowa. Śledztwo prowadzi obywatel.

## Upaństwowienie dóbr koronnych.

»Daily Telegraph« donosi, że rząd prowizoryczny wydał w piątek dekret, według którego rząd obejmie na własność domeny, które były dotąd własnością rodziny carskiej.

## Prądy umiarkowane w wydziale robotników i żołnierzy.

Korespondent »Times« donosi z Petersburga: W komisji żołnierzy i robotników żądał Kereński bardzo energicznie mianowanie Aleksiejewa naczelnym wodzem. Wydział ten powoli ale stale staje się bardziej umiarkowanym i zaczął zamknąć radykalną »Prawdę«. Żołnierze bardziej dbają o dyscyplinę i oddają honory żołnierskie lepiej niż kiedykolwiek.

W Orazy i Witebsku witało wojsko i obywatelstwo Guczowa, gdy wracał z głównej kwatery.

## Rząd holenderski nawiązuje stosunki z rosyjskim rządem prowizorycznym.

Haga, 4. kwietnia. Rząd holenderski nie uznał jeszcze oficjalnie nowego rządu rosyjskiego, ale polecił posłowi holenderskiemu w Petersburgu, by nawiązał z nowym rządem półurzędowe stosunki.

## Wyrok w procesie Kranza.

Sensacyjny proces Kranza w Wiedniu, w który wciągnięci byli także ministrowie sprawiedliwości, finansów i wojny, zakończył się zasądzeniem Kranza

na 9 miesięcy aresztu i 20 tys. koron grzywny; drugiego współoskarzonego Freuda skazano na 9 miesięcy i 15 tys. koron, Rubla na 3 miesiące i 10 tys. koron i Seeliga na 6 miesięcy i 20 tys. koron.

## Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 4. 4.

Zachodni plac boju.

Od Lens do Arras była jeszcze i przez dzień wczorajszy ożywiona czynność działowa.

Na zachód od St. Quentin i między Somme a Oise wykonywali Francuzi nadal gwałtowne ataki wywiadowcze. Krwawymi ofiarami okupili zajęcie przez nas krok za krokiem opuszczonego terenu.

Pod Lallaux przy trakcie prowadzącym z Soissons na północno-wschód, złamały się po gwałtownym ogniu rozpoczynające się ataki francuskie.

W Reims i pod nim wzięliśmy pod ogień rozpoznane przez nas baterje, fortyfikacje i komunikacje.

Nasi lotnicy stracili 9 latawców nieprzyjacielskich i 2 balony na wzięci.

Wschodni plac boju.

Front armji generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Między morzem a Prypcją była na licznych odcinkach ożywiona czynność działowa.

Nad środkowym Stochodem wzięły nasze wojska, którym znaczny łup wpadł w ręce trzymany przez Rosjan na brzegu zachodnim przyczółek mostowy w Tobołach.

Po obu stronach kolei Złoczów—Tarnopol wzmagala się chwilami walka działowa.

Na froncie armji generała-pułkownika Areyksięcia Józefa i u grupy armji generała marszałka polnego Mackenacra nie zaszło nic szczególnego.

Front macedoński.

Odbywała się nieznaczna czynność bojowa. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły obficie bombami dworzec kolejowy Wertekop na południowo-wschód od Wadenu. Za pomocą fotografii skonstatowaliśmy powstałe w skutek tego pożary.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dn. 4 kwietnia wieczorem.

Na zachodzie odbywała się wobec dżdżystej pogody czynność działowa tylko na niektórych odcinkach.

Na wschodzie i w Macedonii nie zaszło nic szczególnego.

## Komunikat austrijski.

Wiedeń, 4. 4. Urzędowo ogłaszają:

Wschodni plac boju.

Front armji generała-pułkownika Areyksięcia Józefa.

Lotnik austro-węgierski stracił w okolicy Otalecy w walce napowietrznej rosyjski latawiec Nieuporta.

Front armji generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad środkowym Stochodem zajęliśmy biorąc znaczny łup rosyjski przyczółek mostowy w Tobołach. Zaszła ożywiała się niejednokrotnie walka działowa.

Włozki i południowo-wschodni plac boju.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Keeler, marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 3 bm.

Front zachodni: Na południe od Illaxtu po obu stronach kolei prowadzącej do Poniewieża zaatakował wróg po przygotowaniu działowem nasze po-

zycje i wstrząsły do naszych rowów, wyrzucano go jednak stamtąd za pomocą ataku na bagnety. W okolicy Szelwowa i Wojsina, 35 wiorat na południowo-wschód od Włodzimierza Wotyńskiego zaatakował nasze pozycje po przygotowaniu działowym i oganiu aparatów do rzucania min i bomb. Część Niemców, którzy wstrząsnęli do naszych rowów wykłuliśmy bagietkami a reszta zbiegła. Odparto również nieznaczne ataki nieprzyjacielskie w okolicy Puszomalów na południe od Wojsina.

**Front rumuński.** Panował ogień karabinowy, odbywały się wyprawy wywiadowcze i czynność lotnicza.

**Front kaukaski.** Nie było zmiany.

Na Czarnym Morzu trafilem wróg ostrzeliwując dn. 27 marca nasz latawiec wodny patrolujący pod Derkos w jego zbiornik benzynowy. Aparat był zmuszony do spuszczenia się na morze. Lotnicy usunęli kompas, karabin maszynowy i wszystkie cenne przedmioty. Następnie wsiadli do żaglowca, na którym odplynęli do naszego wybrzeża. Po gwałtownej burzy przybił dn. 1 kwietnia żaglowiec do przylądka Dzaodygacz na zachód od miasta Percka, skąd przewieziono lotników na pokładzie torpedowca do Sewastopola. Na żaglowcu mieli tylko parę kawałków chleba i trochę wody.

#### Komunikat turecki.

Carogród, dnia 3 kwietnia. Urzędowo:

Na froncie Siwał cofa się wróg ku południowemu wschodowi.

Na froncie kaukaskim odbywały się potyczki oddziałów wywiadowczych, w których odparto wroga zadając mu krwawe straty.

W Macedonii odbyły nasze wojska szczęśliwą wyprawę wywiadowczą za pomocą której wyrzuciły Francuzów z liczących ich naprzód wysuniętych pozycji i zdobyły 3 karabiny maszynowe. Odparto silne ataki nieprzyjaciela zadając mu ciężkie straty. Na innych frontach nie zaszło nic ważnego.

#### Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 kwietnia.

Czynność działowa, która była wstrzymana w okolicach górskich obfitym śniegiem była wczoraj bardziej ożywiona w dołach Adygi, gdzie artylerja nieprzyjaciela raz poraz wyrzucała pociski ciężkokalibrowe przeciw zamieszkanym miejscowościom; w Ala wyrzuciły one tylko szkody materialne. Dla odwetu ostrzeliwaliśmy skutecznie urządzenia wojskowe w Rivie, Rovereto i Willi Legarino.

#### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3. bm. wiecz.

Na wschód i na zachód od Somme zaatakowały nasze wojska po gwałtownym przygotowaniu działowym pozycje nieprzyjacielską, która się rozciągała na północ od linii Castres—Esiqny—Danay od Epine—Dallon aż do Oiac. Mimo zażartego oporu wroga dotarli nasi żołnierze wszędzie do celu i zajęli na froncie (miejscu) 13 km. szereg silnie fortyfikowanych punktów oparcia trzymanych silnie przez znaczne wojska Epine—Dallon, wsi Dallon, Giffecourt i Errixy jak również liczne wzgórza na południe od Urwellers są w naszym posiadaniu. Na południe od Allette powaliliśmy się naprzód aż do okolicy Laffaux którego kraje południowy i północny trzymamy. Nasze wojska zajęły również Varenny i usadowiły się na północnym grzbiecie tego wzgórza. Nasze baterje wzięły pod ogień szeregi maszerujące do wsi Laffaux. Wróg bombardował gwałtownie miasto Reims, które otrzymało 2000 granatów. Wiele osób ludności cywilnej poniosło śmierć. Na reszcie frontu panował chwila ognia działowego.

#### Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 kwietnia.

W dalszych skutecznym atakach wczorajszych na południowo-wschód od Arras zajęły nasze wojska po długotrwałej walce wieś Henin sur Cojeat po zajęciu innych już nazwanych wsi. Drugi kontratak niemiecki został złamany wieczorem za pomocą naszej artylerji. Zdobyliśmy wieś Moisseny i zajęliśmy las Boussoy. Stracono 8 latawców niemieckich. Myśmy stracili 6.

### Rheinisch Westfälische Ztg.

#### o kwestji polskiej.

Organ wielkich przemysłowców westfalskich »Rheinisch Westfälische Ztg.« zajmuje się numerem marcowym miesięcznika »Nord und Süd«, wychodzącego pod redakcją prof. Steina, poświęconym sprawom polskim. W numerze tym zamieszczono szereg artykułów polskich autorów, jak Drucko-Lubeckiego, Grabowskiego, Brücknera, rotmistrza hr. Mielżyńskiego i in. »Rheinisch-Westf. Ztg.« zaznacza, że nie ma wątpliwości nie nadzwyczajnego w tym, iż po 5 listopada w piśmie niemieckim o stosunkach polskich zabierają głos autorzy polscy, lecz niezrozumiale jest to, że znalazło się pismo, które rozpowszechnia pretensje polskie przekraczające miarę. Pismo wielkiego przemysła niemieckiego zwraca uwagę na wywody Dracko-Lubeckiego o przyszłości rolnictwa polskiego. Dracko-Lubecki mówi o przedpotopowych metodach, stosowanych w rolnictwie Królestwa Polskiego, które sprawiają, że produkcja kraju tego wy-

nosi tylko połowę sprzętów na ziemiach polskich w Prusach, i przypisuje więc Rosjanom »Rhein. Westf. Ztg.« podaje twierdzenie to w wątpliwość i wskazuje na rolnictwo w Galicji, która miała czas rozwijać się swobodnie, i to wyraża pod rządami polskiemu, a mimo to jest »przedniej» i »bardziej zaawansowaną niż w Polsce rosyjskiej. Pismo westfalskie dodaje, że porównanie z Galicją jest wogóle dla Polaków tak upokarzające, że w rozmyślanach o przyszłości stosunkowo mało je uwzględniają.

Drucko-Lubecki w końcu rozważa przyłączenie do Królestwa obszarów Białej Rusi, dawniejszej gubernji grodzieńskiej, wileńskiej i części gubernji mińskiej, dowodząc, że byłby idealnym terenem kolonizacyjnym polskim. Myśli te w innym artykule podkreśla dr. Edward Grabowski, dowodząc, że prowincje te stanowią część składową państwa polskiego, że jedyną narodowością z przeszłością historyczną są tam Polacy, i że kultura tamtejsza ma wyraźny charakter polski. »Rheinisch-Westf. Ztg.« zaznacza, że przekazuje, że autor nie słyszał widocznie nigdy o Wielkiem Księstwie Litewskim i że jest dość wspaniałomyślny, aby nie włączać w obrzyskie państwo polskie Kurlandji i Litwy etnograficznej. Spodziewa się tylko, że »Plemię polski, Galicja połączona będzie z Polską, która w ten sposób będzie miała objętość 300 tys. kilometrów kwadratowych z 25 ciałami milionami ludności.

»Rheinisch Westf. Ztg.« zaznacza wobec tego, że skromność nie była nigdy cecha narodu polskiego. Lecz publikacje w »Nord und Süd« przekraczają granice cierpliwości (schiengen dem Fass den Boden aus). Zdaniem pisma westfalskiego trudno bardzo z właściwej Kongresówki, z wyłączeniem Suwalszczyzny, utworzyć polskie państwo narodowe. Wszak mieszka tam tylko 70 proc. Polaków, reszta to Żydzi, Niemcy, Ukraińcy i Litwini. Miasto przeważnie są niepolskie. Z 116 miast Królestwa niemieckiej jak 73 miały w roku 1909 50 — 90 proc. Żydów, a 19 miast 40 — 50 proc. Żydów. Miasto Łódź jest wybitnie miastem żydowsko-niemieckim. W Warszawie jest 50 proc. ludności niepolskiej. W razie połączenia Galicji z Królestwem, co panowie ci uważają jako rzecz nie ulegającą wątpliwości, wbrew niedowzruszalnemu wyjaśnieniu, stosunek niepolaków do Polaków byłby jeszcze niekorzystniejszy. A gdyby przyłączyło Grodno, Mińsk i Wilno, powstałby stosunek taki, jaki jest obecnie na Węgrzech, gdzie nadziary stanowią 50 proc. ludności przytem zważyć należy, że mądziary są dość rozsądni, aby chorwatom zapewnić stałe wiśko odrębne. »Polska w gubernji nadwiślańskiej tyle zawiera obszarów niewydzyskanych, tak niestety mało ma do pracy, żeby wyjść z straszliwego barbarzyństwa (Ukultur), w którym tkwi po same uszy, że Polacy według dotychczasowych doświadczeń z pokonaniem tych zadań sami nie dadzą sobie rady. Jeżeli nie pomogą im państwa centralne, rozwiną się w Królestwie Polskiem stosunki jeszcze gorsze niż w Galicji. Lecz znamieniem jest dla Polaków, i znamieniem także dla pisma niemieckiego tego rodzaju co pismo p. Ludwika Steina, że mimo to czują się propagandę na wielką skalę za Królestwem Polskiem, które ma być tak wielkie jak Królestwo pruskie.

»Rheinisch-Westfälische Zeitung« pisze w dalszym ciągu:

»Zdobyć Królestwo Polskie przez wojska nasze było koniecznością militarną. Militarne zwycięstwo było może, żeby Rosjanie zajmowali dominujące stanowisko nad Narwią i Wisłą. Zdobyliśmy ten kraj, aby już więcej nie stał się jako brama do nas. Wyrażny interes militarny skończył się do kroku tego, politycznie bardzo niebezpiecznego. Od deklaracji z dnia 1916 r. daremnie czekaliśmy na zmianę nastroju Polaków na rzecz Prus i Niemiec. Władzeliśmy natomiast, jak p. Korfanty, a niedawno temu 15 lutego p. Trajczewski wywołali w podniesionej dźwięcznej wojennym przeciw Prusom. Sledziliśmy z największą uwagą prace polską, szczególnie prace, która ma coś do powiedzenia, a zatem nie »Kraj«, niepotrzebnie tak dużo wymieniany obecnie, i poznańska »Gazeta Narodowa«, która na ogół wychodzi z wykluczeniem publicystycznym, a której czytelnicy składają się z całej grupy bazarowej, lecz wielkie pisma jak »Kurjer Poznański«, pisma grudziądzkie i pisma galicyjskie, i znaleźliśmy tam częstotliwość dość ciekawe rzeczy. W Poznańskiem panuje z pewnych powodów odrębność, lecz nie w Galicji, tam w listopadzie roku zeszłego »Ilustrowany Przegląd Tygodniowy« pisał p. in. Każdy w przeszłości ziemi polskiej wydarł kawałek przód czy później musi wrócić do ojczyznej ziemi. Nie możemy przeto zasadniczo zrezygnować, lecz musimy w dalszym ciągu podkreślać nasze prawa do Poznańskiego, Śląska, Gdańska i okolicy. Pismo legjonu polskiego, pismo kowe »Wiadomości Polskie« 8 listopada pisało, że jest to myśl zupełnie niemożliwa, żeby Wielkopolski (a zatem Poznański) porzucił swoje własne prawo. Królestwo Polskie, mające być utworzone, zmierza do stworzenia polskiego »Plemienia«. W tym samym tonie przemawia się dalej. Wszystkie pisma polskie i politycy znaczejmi bezustannie oświadczyli, że utworzenie Królestwa Polskiego w obecnej objętości uważają jedynie jako zezwolenie oswojenia polskiego. Kto się tylko przejściowo zajmuje polityką Polaków, ten wie, że panowie ci nie chcą zrezygnować z obszarów prusko-polskich, i znamieniem jest, jak skrupulatnie działają jeszcze Polacy warszawscy unikają wszystkiego, co mogłoby posłużyć przyjacielom Rosji jako zapowiedź wojny. Omawiany

często legion polski, który według wersji polskiej właściwie wygrał całą wojnę, — sila bojowa Królestwa Reuss linii miodowej mniej więcej odpowiada silie legjonu polskiego — widocznie nie chce się wele pomnożyć. Wychwalać tak często armja ochotnicza Polaki, o której nam niedawno temu donosił pułkownik Sikorski nie chce się pomażać. Nie można się o tem dowiedzieć nie pewnego, lecz wołanie Polaków mądrych, którzy poznali znaczenie armji, jest znamienne. Zdaje nam się zatem, że nie możemy wypuścić z rąk zachowania militarnej linii Wisły i Narwi. Na niebezpiecznych miejscach używa się zwykle najpewniejszych sil.

Sądzimy zaś dale, że Polacy w ciągu następnych stuleci mają dopiero dowiedzieć, że są istotnie zdolni do życia jako naród kulturalny. Dowodu tego jeszcze nie dostarczyli, także nie dostarczyli dowodu wierności sojuszniczej. Dowód ten jednak muszą złożyć, zanim zważą wogóle można będzie na plany wielkich ludzi polskich (Grossmannsplan). Inaczej mogłoby zejść wypadek, że byłby nam znaczenie milszy zasiał rajski, gdyby przypomnieli sobie dawne dobre tradycje, niż polski Plemię warszawski, łaknący zdobyć ziemi.

Tyle artykuł »Rhein.-Westf. Zeitg.« Komentarza dodawać nie potrzeba. Tendencja artykułu jest jasna, a zdanie o »milszym sądzie rosyjskim« nader znamienne dla sposobu myślenia pewnych kół w Niemczech.

### Z Królestwa Polskiego.

#### Rada stanu a sprawa żydów.

Żargonowy »J. Wort«, organ robotników warszawskich, donosi:

»W piątek, o godz. 2 po poł. odbyło się w sjonistycznym Komitecie misji polskiej posiedzenie w sprawie przekazania kongresowi amerykańskiemu memorandum, żądającego równouprawnienia żydów w Polsce, tudzież w sprawie urządzenia dla żydowskiego. Pierwsza sprawa wywołała ostre debaty zebranych, którzy wypowiedzieli się przeciw walekowi, motywując tem, że w odpowiedzi Rady stanu Związku oitodoków wśród polski wypowiedział się w tym dachu, iż uznaje on całkowite równouprawnienie żydów, a przeto właścicielem są zbyt liczne, a nawet szkodliwe, wszelkie starania u jakiegokolwiek kongresu, ponieważ nikt przecie nie oświadczy się przeciw dobria woli narodu polskiego. (Mowa tu o kongresie amerykańskich żydów).

»Jeżeli nie bierzemy ostrożności, to każdy krok nie-faktowny może zapewne wywołać u nas konflagracje, która może nasraić żydostwo polskie na święte bezpieczeństwo, przez co można także utracić cieżkie nęcę narodu polskiego, gdyż Polacy nam powiedzą, że będziemy używać równouprawnienie od kongresu amerykańskiego. Sprawa jest za poważna, żebyśmy się bawili w politykę partyjną; jeżeli ortodoksalnie zaczęli działać z powadzeniem, to doposażamy im po cichu i nich zbawienie przyjdzie skądśkolwiek.

»Jeden z głównych obrońców tej opinji wzwał zebrane do traktowania tej sprawy ostrożnie, żeby nie barzyć tego, co już osiągnięto na drodze pokojowej. Kilku mówców wskazało na to, że w odpowiedzi Rady stanu do Związku oitodoków nie zapewniono o równouprawnieniu narodowym.

»Większość zebrania oświadczyła, że dla równouprawnienia narodowego, które jest tylko fraczem, nie należy zaryzykować danego już polskiemu żydostwu wycieńczeniu równouprawnienia, które samo przez się już zawiera także równouprawnienie narodowe, zwłaszcza, że wyraziły żądania narodowe stały się określeniem odrębności z fałszywym pojęciem jakiejś chęci tworzenia państwa w państwie.

»Po długich debatach powzięto uchwałę: w wolności wiakancie urządzić wiecie, na których sprawa będzie szerzej omawiana. Tam również omówiony będzie punkt drugi co do urządzenia dla żydowskiego.

#### Wesela za zezwoleniem policji.

»Głos Narodu« donosi: Prezydent ces. niem. policji w Warszawie wydał rozporządzenie, iż wszelkie publiczne i prywatne zebrania, do których należą także wesela, wymagają jego specjalnego pozwolenia.

#### Wystawa Kościuszkowska w Warszawie.

Polska Macierz szkolna urządza wielką wystawę pamiątek z epoki kościuszkowskiej, która trwać będzie cały miesiąc, poczynawsy od 2 maja, w salonach warszawskiej Resursy obywatelskiej.

Szereg historyków warszawskich ma wygłosić podczas trwania wystawy odczyty na temat epoki Kościuszkowskiej, nad którymi kierownictwo przyjął zasłużony prof. Korzon, członek komitetu.

W piątek dnia 6-go kwietnia, w sobotę dnia 7-go kwietnia oraz w pierwsze i drugie święto wielkanocne będą biura nasze zamknięte.

BANK SKARBONA (E. G. m. b. H.)  
Berlin, Charlottenstr. 84.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 5 kwietnia 1917.

Kalendarz: Piątek, 6. kwietnia, Celestyna.

Sobota, 7. kwietnia, Donata i Rufina.

— Z powodu urzędowego święta we Wielkim Piątku wyjdzie następny numer „Dziennika Berlińskiego” we Wielką Sobotę o zwykłym czasie. Biura nasze i redakcja są jutro zamknięte.

— Dodatkowa racja mięsa będzie sprzedawana tylko za specjalną kartą wydaną przez gminę lub okrąg i tylko jako świeże mięso lub kieszka. W restauracjach karty te nie będą przyjmowane a więc własni się kawalerowie i wogóle ci, którzy gospodarstwa nie prowadzą, zapisać na listach odbiorców u którego z rzeźników, gdyż w przeciwnym razie z dodatkowej racji korzystać nie mogą. Rzeźnicy będą obowiązani oddawać wpiereg rację dodatkową mięsa a dopiero potem mięso na kartę Rzeszy, odpowiednio do zapasów.

Karty na dodatkową rację dają prawo na kupno 250 gr. mięsa, lecz dzieci do 6 lat otrzymają tylko połowę.

Kto już jest u rzeźnika zapisany, nie potrzebuje się drogi raz dla nowej racji zapisywać.

Początkowo, jednolita cena mięsa dodatkowego oznano za nieodpowiednią. Naznaczono więc tylko ceny maksymalne, które po odciążeniu wydatku Rzeszy i gmin razem 80 fen. są np.:

250 gr. wołowiny . . . . .	90 fen.
> rosbif . . . . .	60 >
> wołowiny bez kości . . . . .	65 >
> ogona . . . . .	10 >
> siekane . . . . .	40 >
> szynki wieprzowego . . . . .	45 >
> szynki wieprzowej . . . . .	40 >
> szynki wieprzowej z słonką . . . . .	20 >
> żaberek . . . . .	25 >
> brzucha, łopatki, ogona, itd. . . . .	10 >
Funt kości wołowych ma kosztować . . . . .	25 >

— Nowe ceny chleba w Wielkim Berlinie będą następujące: za 1600 gr. chleb żyty 62 fen., za 1600 gr. chleb pszczyczy 68 fen.

— Brak chleba ma być wyrównany dodatkową racją innych żywności w ilości funta na tydzień. Berlin daje swoim mieszkańcom na odcinek karty żywnościowej 200 gr. płatków lub kaszy owałanej, na 59 odc. 200 gr. kaszki i na 60 odcinek 100 gr. krupów lub kaszy jęczmiennej. Odcinki trzeba oddać od dnia do 9 bm. włącznie, jak zwykle w sklepach uprawnionych do sprzedaży mączki. Od dnia 16 bm. otrzyma każdy ten towar.

— Świeże muszle nadchodzą do Berlina w wielkich ilościach, tak, że do końca kwietnia, czyli do końca połowy nie zabraknie ich tu. Cena detaliczna wynosić będzie 15—18 fen. za funt.

— W Schönebergu sprzedaż konserwów już się rozpoczęła na 6 ty odcinek karty żywnościowej. Ktoby swej racji nie otrzymał może się telefonicznie dowiedzieć w magistracie od dnia 11 bm. gdzie jeszcze konserwy są na składzie.

— W Charlottenburgu rozpocznie się sprzedaż konserwów dn. 5 bm. na 65 odcinek karty żywnościowej. Najpierw przyjdzie serja I a od 7 go serja II aż do dn. 18 bm. Na każdą osobę przypada kilogram jarzyn.

— W Weissensee będą zaprowadzone karty na miko zbierające.

— Pieczeń z wiewiórki. Dotąd nikt nie wiedział, że te małe gryzonie mogą być nie tylko cenione dla pięknego futera lecz też i pieczeń z nich stanowi może smakowitą, który wojna na stół mieszkańców Berlina przyniosła. W pewnym sklepie przy ul. Poczdamskiej sprzedają się wiewiórki oczyszczone po 225 i 250 mk. za sztukę.

— W niedziele i święta nie będzie więcej szczepiona ospa w lazaretach ludzkich przy Oderbergerstr. 57—59, Turmstr. 85a i Bärwalderstr. 64.

— Kasa podatkowa rewiru 284—290 X I B przeniesiona została do Starego Moabitu 107. Jednocześnie przeniesiono biuro wyptacania zapomóg wojennych na Strömstr. 67.

— Pierwszy ogród lazaretowy. Aby żołnierzom i inwalidom przygotować do pozależniejszej kolonizacji zat żony został specjalny ogród w którym będą pracowali pod kierunkiem wykwalifikowanego ogrodnika i dyrektora ogrodnictwa Lessera, ucząc się uprawy ziemi pod jarzyną, itd. Praca ta wzmocni ich też i rozwinię sily potrzebne do dalszych trudów.

— Kobiety w charlottenburskim zarządzie miejskim. Na wniosek deputowanego miejskiego dr. Stadhagena mają otrzymać kobiety prawo głosowania w deputacjach.

— Burmistrz Treptowa Schablor usłyszal przechodząc koło jeziora w Pläuterwald wołanie o ratunek pewnej dziewczyny, która wakoczyła do wody, chcąc sobie życie odebrać. Przyrzecł więc jej z pomocą i wydobył ją z wody.

— Napad przy Nettelbeckstr. W chwili, gdy pewna pani otwierając bramę zamierzała przed wejść do domu, podakoczył do niej jakiś wyrostek a wyrwawszy z rąk torebkę z 4000 mk. zaczął uciekać. Nie tracąc przytomności puściła się pani za nim a wkrótce i przedchodnie wzięli w pościgu udział. Rabin

wakoczył do tramwaju, lecz czując zbliżającą się pomoc wyskoczył i ukrył się w jednym z domów przy Lützowpl. Policja zarządziła rewizję i znalazła wreszcie napastnika w piwnicy, gdzie się znajduje opał. Pieniędzy okradzionej kobiecie oddano.

— Czarna niewdzięczność. Robotnik Karol Pfebler rozwiódł się z żoną i od tego czasu wpadł w straszną nędzę. Widząc to jego dawna połowica zlitowała się nad nim i wzięła go na mieszkanie. Nie przeczuwając w jaki sposób odplaci się jej za dobre serce. Wyjechała na pewien czas a gdy wróciła za stała kompletnie próżac mieszkaniu P. wyprzedził nie tylko obranie, bieliznę i rzeczy wartościowe, ale nawet meble nie zostawiając żonie ani jednej sztuki. Strata jej dochodzi do 2000 mk. Sąd skazał niewdzięcznika na 6 miesięcy więzienia.

— Sprytna kobieta. Do kupcowej S przy Treptowerstr. zatelefonoano ze Szpandaw, gdzie się jej mał w wojsku znajduje, że nagie zszorował i lekarz sztabowy polecił ją natychmiast zawrócić. W pierwszej chwili przerażona niespodzianą wiadomością zamierzała natychmiast wyruszyć w drogę, lecz rozważwszy dobrze całą rzecz postanowiła wpiereg



# Pomóz

do zupełnego zwycięstwa,  
do zawarcia honorowego pokoju,  
do prędkiego powrotu wojsk  
naszych!

Wszyscy twoi krewni, powinowaci,  
twoi sąsiedzi muszą pomódz!

Podpisz  
pożyczkę wojenną,

wtenczas przyczynisz się i ty do  
zwycięskiego rozstrzygnięcia  
wojny. Tak jak przy wyborach  
zależy ich wynik od każdego  
pojedynczego głosu, tak i przy  
tej pożyczce wojennej rozchodzi  
się o każdą markę.



się zapytać w oddziale wojskowym. Odpowiedziano jej, że mężczywi nie ma brak i wcale przyjeżdżać nie potrzebuje. To jej nasunęło podejrzenie, że prawdopodobnie złodzieje zamierzają ją odwiedzić. Jakoż w krótkim czasie przypuszczalnie się sprawdziło i spotrzęła dwóch młodzieńców przechadzających się pod jej oknami. Przyjrzała się im bardzo dokładnie i opisała ich osoby policji tak dobrze, że po krótkim czasie wpadli obaj w ręce sprawiedliwości. Byli to 17 letni robotnicy Boenach i Boetke zawodowi włamywacze.

— Rzeźnia w pokoju gościnnym. Reinhold Pastzold, właściciel szynku przy Grenzstr. wabił gości wystawionymi w oknie kieszkami, które sprzedawał po 6 i 8 mk za funt. Pewna kobieta, nie otrzymawszy od rzeźnika mięsa o które prosiła przechodząc koło lokalu P. wpadła w taką zazdrość, że postanowiła wstrzymać dalszy handel niedostępnymi dla niej przyzakami. Doniosła policji, która po obserwacji zarządziła rewizję w mieszkaniu szynkarza i znalazła w pokoju gościnnym 3 zabite i już sparzone świnię, przygotowane dla wyrobu kiszek. P. dowodził, że zarznął je z konieczności, gdyż zasiały, lecz sąd, przed którym za przekroczenie rozporządzeń i lichwe

odpowiadał, nie uwzględnił tej wymówki i skazał go na 600 mk. grzywny.

— Kradzieże w więzieniu. W Plötzensee zaawżono, że zajęci w warsztacie szewskim więźniowie wsuwali przez kratę poduszwy, które niejaki Wolf odbierał. Mimo zapewnienia, że nie uważali tego za kradzież, bo przez zreczność tylko wycinali z kawałka skóry zamiast 2, trzy poduszwy a więc zbywającą im się należała sąd tego nie uznał i skazał ich na 2—6 miesięcy więzienia.

— Nieuczciwe służące, które przed niedawnym czasem okradły swoich państwa w Helligensee zżępała policja w Friedeburgu. Obie młode jeszcze dziewczyny, bo zaledwie 17 i 18 lat przywłaszczyły sobie 500 mk. w gotówce i na 4000 kosztowności i uciekły. Na trop ich wpadła policja berlińska.

## Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

\* Stężyca. Powiesiła się tu krawcowa Joanna Wierzb, panna, żyjąca w dość dobrych stosunkach, gdyż pozostała 12 000 mk. Skarzyła się na drożyznę i na to, że procenta nie starczyły na utrzymanie, a że kapitału naroszyć nie chciała — przeto z rozpaczy odebrała sobie życie powieszeniem.

Nie dość na tem. Smutny ów wypadek pociągnął za sobą drugie życie ludzkie. 17 letni syn pewnego właściciela w Sosniewie pod Klukowąbutą słyszając o wypadku postanowił popróbować jak to jest, gdy się człowiek powiesi. Gdy poszedł dopołudnia podspać bydła paszy, założył silną linę za gwóźdź w oborze i postawił stótek, ażeby w ostatniej chwili wstąpić nań i tem od śmierci się uratować. Tymczasem stótek przewrócił się, gdy młodzieńiec założył pętelkę na szyję i tak wisiał do południa. Kiedy go wołano do obiadu — nieszczęśliwy już nie żył.

\* Wągrówiec. Handel ziemią. Posiadłość Straszewo w powiecie wągrówieckim, obzaru 387 mórg, sprzedał dotychczasowy właściciel Jakób Kesy kupcowi Harnstałowi z Poznania za 145 000 marek. Tenże sprzedał posiadłość tę natychmiast firmie Katz i Syauwie w Wągrówce za 154 000 mk. Dalszy los piękne go tego kawału ziemi bardzo niepewny.

\* Kobylagóra. Złoś kobieca. Pewne małżeństwo z Berlina zakupiło w Kobylejgórze nad Wartą 200 jaj i kilkanaście funtów masła po bardzo wysokich cenach. Gdy parka przybyła na dworzec kolejowy Vierz, skąd chcieli wysłać zakupy owe w wielkim koszu do Berlina, podpadło to pewnemu żandarmowi, który kazał otworzyć kosz i skonfiakował ją i masło. Ze złości kobieta weszła do kosza i podpiała wszystkie nogami.

\* Rawicz. (Aresztowanie robotnic polskich) Policja ujęła tu 4 robotnice sezonowe, które bez pozwolenia opuściły miejsca pracy w powiecie wschowskim i błąkały się w okolicy tutejszej bez wszelkich zasobów pieniężnych. Biedna dziewczyna czeka jeszcze kara sądowa.

\* Pływaczewo. Gdy w piątek przed południem zjeżdżał Władysław Kilmek, syn rolnika z Pływaczewo, od wiatraka w Kowalewie, rozbiegły się konie jego i pędząc lotem strzaly na ulicę, pcurywały się od wozu i galopem biegły w stronę kości, i tam do piero, zderzywszy się o gruby pal, który przelatywały powalily się na ziemię, robiąc koziołki; pomimo to na szczęście nie im się stało. Wóz zaś uderzył w szybki pędzie w plot i rozbił się, a śledzący na nim 18 letni Kl. cudem ocalał.

Prusy Królewskie i Książęce.

\* Pożar wsi. Wieś Spirglinen w Prusach Wschodnich spaliła się nieomal doszczętnie. Ognia z powodu wielkiej wichury opanować nie było można. W płomieniach zginęło zboże i pasza.

## Wiadomości potoczne.

Najzimniejsza okolica. Najzimniejsza okolica świata znajduje się wokolo miasta Wierchojańska we wschodniej Syberji, gdzie mróz dochodzi nieraz do 68 stopni, a w styczniu przeciętnie 45 stopni. Wielką ulgą dla tamtejszych mieszkańców jest to, że niema tam wiatrów, a powietrze jest bardzo suche. Tylko na wiosnę panują wichry i straszne burze. W maju za to zdarzają się dni, w których ciepło dochodzi do 30 stopni, a w nocy natomiast chwytą mróz. W porze letowej przychodzą też bardzo obfite deszcze, które są powodem wylewu rzek.

Roślinność jest tam bardzo licha, bo żadne drzewa nie rosna; są więc tylko laki i pastwiska. Ludność, licząca około 10 500 głów, składa się z jakutów i pokrewnych im rasatów, zajmując się hodowlą bydła, a poluje na zwierzęta i ryby. Do wyżywienia całej rodziny potrzeba osiem krów, z których cztery doli się w mlece, a cztery w zimie. Prócz tego ludność utrzymuje renifery. — Domy drewniane, pokryte są gliną i mają jedną tylko izbę, służącą zarazem dla ludzi i bydła. W porze zimowej wyprowadzają bydło na wolne powietrze, ale krowom obwijają stanyła wymiona, chroniąc je od przemrożenia.

## Z życia Towarzystw.

**Grono Przyjaciół Sceny Polskiej.** Szanując tradycję ojców naszych, zapraszamy Szan. Rodaków i Rodaczki na świętowanie jako w pierwsze święto Wielkanocne, dnia 8. 4. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Wendlanda przy Langestr. 108. Zabawimy się do godz. 6 przy małym koncercie i deklamacji jach panów z Warszawy B. Wrześniewskiego i J. Milczewskiego. Następnie pójdziemy wspólnie na polski teatr przy Wallnertheaterstr. 15. Mamy nadzieję, że i Rodacy z Królestwa gremialnie przybędą. Zarząd.

**Półwiockową rocznicę swego istnienia** obchodzi Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Berlinie w pierwsze i drugie święto Wielkanocne. Obchód odbędzie się na sali Alhambra przy Wallnertheaterstr. 15. Poza tym odbędzie się w drugie święto Wielkanocne przed poł. o godz. 10 nabożeństwo na intencję towarzystwa w kaplicy przy Niederwallstr. 9.

### Posiedzenia.

**piątek 6. 4.**

Tow. Młodz. Polskiej w Schönebergu. Kyffhäuserstr. 1 o 5.  
Tow. młodych Polak na poł. wschodzie. Górlitzerstr. 43 o 6

**niiedziela 8. 4.**

Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.

**poniedziałek 9. 4.**

Komitet Parafii Bożego Ciała. W lokalu przy Strassmannstr. 39 o godz. 3.

Wprawa się o przybycie tych rodziców, których dzieci mają przystępować do I Komunii św.

Żeński Sokół Moabit, Oldenburgerstr. 39 o godz. 8.

Tow. Polsko-kat. w Oberschöneweide, Edisonstr. 36 o 7.

Tow. Polek św. Józefa przy Grüner Weg 27 o 4.

Tow. polsko-kat. robot. p. op. św. Józefa, Böttgerstr. 3 o 7

**wtorek 10. 4.**

Tow. Polek-Obywatelsk. Grüner Weg 27 punktual. o 7.  
Wspólne dzielenie się jajkiem.

Tow. Polek Król. Jedwigi, Scherrenbergerstr. 23 (parter) o 6.  
w pi ni Btrowiak,

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół Kopenick. Ćwiczenia co środę i piątek w Adlershof na p. Baumgrünera przy Bismarckstr. 2 o godz. 8

»Sokół Tegel. Ćwiczenia co piątek o 8. na p. Brawitsa przy Schloestr. 7-8. W piątek lekcja pisowni.

»Sokół Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla drubów i drutek co wtorek przy Turmstr. 25-26 o godz. 9.

»Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. 9-11 wiecz.

»Sokół Berlin I. Ćwiczenia w środę o godzinie 1/2 9 przy Frankfurterstr. 30. — Młodzieży o godz. 7.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia dla drutek co środę, dla drubów w czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim w czwartek o 1/2 9 wiecz.

»Sokół w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Wipser nar. Kirchhofstr. o 9.

Żeński Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o 1/2 9 przy Hohenzollernstr. 105.

»Sokół Berlin III. Ćwiczenia dla drubów co wtorek, o 9 dla drubów co środę o 3.

Żeńska Tow. gimn. Sokół L. Ćwiczenia w czwartek o 3 1/2 przy Wallnertheaterstr. 15.

»Sokół w Oberschöneweide. Ćwiczenia co wtorek piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schyha Kalmholstr. narożnik Denlstr.

## Nabożeństwa polskie

W kościele św. Józefa przy Müllerstr. odbędzie się w pierwsze święto, 9 bm. o godz. 1/2 8 rano nabożeństwo z polskim kazaniem.

Oberschöneweide. W kościele św. Antoniego odbędzie się w poniedz. po Mszy św. o godz. 1/2 8 polskie kazanie.

Charlottenburg. W tutejszym kościele kat. Serca Jez. przy Lützowerstr. śpiewać się będzie co niedzielę, począwszy od I święta Wielkanocnego, tj. od 8 kwietnia aż do Wniebowstąpienia Pańskiego, pieśni wielkanocne, a więc »Wesoły nam dzień nastał« itd. Początek śpiewu punkt. o godzinie pół 4 po poł.

Charlottenburg. W kościele Serca Pana Jezusa odbędzie się w niedzielę, 8 b. m. o godz. 1/2 8 rano naboż. z polskim śpiewem i kazaniem.

Lichtenberg. W kościele św. Maurycyego odbywa się każdą 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z polskim kazaniem o godz. pół 9.

Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo polskie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8

W kościele św. Antoniego odbywa się co niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo.

»Ćwiczenia w polskim piśnaku«.

Konieczny dodatek do elementarza ułożył p. Jan Buchowiak. Nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Do nabycia w ekspedycji »Dziennika Berlińskiego«. Zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie należytości w znaczkach listowych.



W niedzielę, dnia 1. kwietnia r. rozstał się z tym światem, po ciężkich cierpieniach w sile wieku, 27 lat liczący, nasz gorliwy czynny członek S.p.

## Józef Zieliński

Nitach w Bogu stoczywał  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. z domu żałoby przy Crossenerstr. 16, na cmentarzu Hohenschönhausen (Wilhelmsberg).

O liczny udział członków w proszę  
Zarząd Tow. muzyczn. „Lutnia“ w Berlinie.

Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.

**W. H. FYRST**  
Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!  
Tytonie w paczkach i luźno, gilzy, maszynki, papierki.  
Hurtowny skład papierosów fabryk:  
Patria, Poznań Dubeo Sullma  
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.  
Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.  
Zamówienia pozamięscowe uskutecznią się odwrotnie.

**Likiery i koniaki**  
Firma B. Kasprowicza z Gniezna.  
Wyborne wina węgierskie  
Firma Hipolit Robiński z Poznania.  
Skład cygar i papierosów.  
Hurtownie! Poleca: Detalicznie!  
Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenerstr. 51.  
Telefon Moabit nr. 2915.  
Zamówienia telefoniczne uskutecznią odwrotnie.

**Lokal polski**  
wojenna-polityczna mapa  
**Polski**  
polecam taskaw. Rodakom.  
Co niedzielę po poł.  
urozmaicenia muzyczne.  
**Białecka,**  
Grüner Weg nr. 44.

Książki polskie, powieść, zbior., do nabożeństwa itd. obrazy narodowe, historyczne, relig. itd. w ogromnym wyborze na dogodne spłaty miesięczne. Katalogi nowe bezpłatnie. Za pośrednictwem w przekazywaniu zam. wysokie nagrody. Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen Schliessf.

**Skład papieru i księgarnia A. Gliniecki,**  
Charlottenburg, Sophie Charlotiensrasse 27.  
Książki narodowe, powieściowe i do nabożeństwa, śpiewniki, śliczne pocztówki narodowe w wielkim wyborze, papier, przybory piśmienne.  
Pe wieszowania wszelk. rodzaju.  
**Pocztówki wielkanocne!**

**Instytut muzyki**  
FR. GOLEJEWSKI  
Warschauerstr. 84.

**Ślubne obrączki** :: zawsze :: na składzie.  
Rozmaite narodowe biżuterie jakoteż z fotogr. Sienkiewicza, Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego itp. zawsze na składzie.  
**JAN PASCHKE**  
zegarmistrz i złotnik  
Berlin, Langestr. 110  
narożnik Markus- i Holzmarktstrasse.

**DZIENNIK BERLIŃSKI**  
kosztuje z odnośzeniem do domu tylko 91 fen.

Na bezdomnych!  
**Żeńskie Towarzystwo gimnast. Sokół w Charlottenburgu**  
urządza w pierwsze święto Wielkanocne w Hohenzollern-Festsäle, ul. Berlińska 105  
**KONCERT**  
poł. z przedstawieniem i ćwiczen. gimnast.  
I. Koncert pod dyrekcją p. Kentnera,  
II. Występ śpiewaczki p. Weisówny,  
III. Ćwiczenia gimnastyczne druzek na poręczach.  
IV. Przedstawienie „Cudowne leki“ obraz wiejski ze śpiewami i tańcami.  
V. Ćwiczenia wolne szarfa.  
VI. Przedstawienie „Kleptomanija“ komedia.  
O liczne przybycie proszę Zarząd.  
Pocz punkt. o godz. 6. Ceny miejsc 1,00, 1/2 0, 2,00 mk.  
Związek tramwajami nr. 5, 8, 10, 54, 64, 164, P, Q, R, W.  
Stacja kolei podziemnej: Wilhelmplatz.

**PAWEŁ ABT**  
zegarmistrz i złotnik  
Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.  
Wielki wybór zegarów ściennych, kieszonkowych oraz biżuterji.  
**Ślubne obrączki** zawsze na składzie!!  
Telefon: Alexander 320.

**ST. KAŻMIERCZAK**  
Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.  
Palisadenstrasse 66 i 78.  
Wszystkie przybory pogrzebowe...  
Zalutnian wszelkie zamów. do pogrzebu.  
Trumny metal., łożowe itd. zawsze na składzie  
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

**POMOC** Volks-Bank  
Sp. zap. z ogr. por.  
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.  
Telefon: Amt Wilhelm 1283.  
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.  
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem w niedzielę od 12-2 po południu  
Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.  
Udziały pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.  
Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbanki stalowe.  
Zarząd:  
J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

**Elementarz polski**  
z obrazkami  
zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku,  
POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.

**Prześliczne modele wiosenne.**  
Eleganckie kostjomy i suknie paltotowe  
Najlepsze materiały, rajszykowniejsze fasony, pierwszorzędne nowości.  
300.- 250.- 200.- 150.-  
Ltnie i kostjomy, poważny gust 100.- 75.- 50.- 36.-  
**Guma Seta (płaszcz jedwabny) Praw. zastrz.**  
najlepszy materiał, szykowne fasony, dokładne wykonanie  
150.- 100.- 75.- 50.- 36.-  
Płaszcz gumowe z dobrych materiałów z odpowiednią czapczką.  
50.- 42.- 36.- 25.-  
Męskie płaszcze gumowe wszelkich wielkości.  
75.- 55.- 48.- 33.50  
Płaszcz z Covercot 100, 75, 50, 30 i 25.50 mk. Mod. sukien jedwabnych 150, 100 mk.  
Peleryny deszczowe 25.- mk. czarne i kolorowe spodnice 12.00 do 65.00 mk.  
**Płaszcz futrzane -- Płaszcz pluszowe -- Ulstry.**  
Cenny baranek, bismowiec, lutr, elektric, fohlen, breitschwanz.  
2500.- 2000.- 1500.- 1000.- 650.-  
Solidne fantazyjne płaszcze futrzane z prawdziwym obramowaniem 275.-  
Zachwycające płaszcze futrzane. Plusz lu rowy, plusz jedwabny, plusz wygniatany, plusz wełniany. 300.- 250.- 200.- 150.- 100.- 75.- 50.- 36.-  
Ciepłe ulstry, najlepsze galunki 125.- 100.- 75.- 50.- 36.-  
Zakłady sportowe 25.-  
Suknie do I-ej Komunii św. w największym wyborze.  
I. skład przy Mohrenstr. 37a, (Kolonnaden) **Westmann** II. skł. Gr. Frankfurterstr. 115 przy Andreasstr.